

SAMORZĄD

NOWE ROZDANIE NA WOLI

Więcej spotkań z mieszkańcami, dzielnicowe aplikacje mobilne, otwarcie boisk szkolnych – nowy zarząd planuje zmienić styl zarządzania Wolą.

Nowym burmistrzem Woli został Krzysztof Strzałkowski, były burmistrz Bemowa i były wicemarszałek Mazowsza. Jego zastępcami będą dotychczasowi wiceburmistrzowie: Grażyna Orzechowska-Mikulska i Marek Sitarski, były wiceburmistrz Białoleki Mariusz Budziszewski i radny Adam Hać. Czego można spodziewać się po nowej władzy?

– Przede wszystkim chcę postawić na dobry kontakt z mieszkańcami – mówi burmistrz Strzałkowski. – Uważam, że w obecnych czasach niezbędne jest, by burmistrz był dostępny, zarówno osobiście, jak też na przykład poprzez pocztę elektroniczną czy portale społecznościowe. Planuję też często spotykać się z liderami opinii, takimi jak rady rodziców, uczestnicy Uniwersytetów Trzeciego Wieku czy organizacje kombatanckie.

Nowa jakość czeka mieszkańców Woli w komunikacji z urzędem. – Chcę postawić na kanały elektroniczne – mówi burmistrz

Strzałkowski. – Dobrym pomysłem wydaje się stworzenie aplikacji mobilnej, w której będziemy mogli pytać mieszkańców o zdanie w wielu kwestiach.

Więcej kultury

W ten sposób władze dzielnicy planują też promować między innymi zajęcia w wolskich placówkach sportowych czy imprezy kulturalne. – Mam wrażenie, że część z tych obiektów można wykorzystać jeszcze lepiej – tłumaczy burmistrz. – Dzięki informacji docierającej do mieszkańców imprezy odbywające się na Woli będą mogły mieć większą widownię czy większą liczbę uczestników. Bardzo duży potencjał ma amfiteatr w parku Sowińskiego. Powinno tam odbywać się więcej imprez, również z zakresu kultury wysokiej. Chciałbym przenieść tam między innymi część wydarzeń odbywających się w ramach Festiwalu Mozartowskiego w Warszawie.

Dzielnica planuje również wybudować centrum kultury, nowe przedszkole i prawdopodobnie jeszcze jedną szkołę. Zarząd będzie też szukał pieniędzy na remonty w placówkach oświatowych.

– Na Bemwie rozpocząłem akcję, w której każdy pierwszoklasista dostawał wyprawkę szkolną – mówi burmistrz Strzałkowski. – Analizuję obecnie budżet, by znaleźć pieniądze na przynajmniej częściowe wprowadzenie jej również na Woli – dodaje.

Mieszkańcy mogą liczyć także na większą dostępność obiektów sportowych. Jak tłumaczą członkowie nowego zarządu, przyszkolne boiska powinny zostać otwarte dla wszystkich mieszkańców. Planowana jest także szersza oferta darmowych zajęć na basenach. Mają z niej korzystać między innymi seniorzy i najmłodsze dzieci.

Radni będą się przyglądać

Co na to opozycja? – Po wstępnych deklaracjach widać, że prio-

rytetami zarządu będą kultura i sport – mówi wiceprzewodniczący rady Woli Piotr Milowański (PiS). – Z pewnością uwagę zwraca sprawa nowego domu kultury, jednak na razie trudno realnie oceniać tę propozycję. Brakuje mi deklaracji odnośnie do innych ważnych spraw na Woli, takich jak problemy reprivatyzacyjne, sprawa funkcjonowania ZGN, inwestycje w zasób komunalny, sprawa stołówek szkolnych czy dokończenie remontu ul. Chłodnej. Przedstawione cele na razie można określić jako zbiór pobożnych życzeń, a nie konkretnych projektów. Mam nadzieję, że zarząd znajdzie w sobie wystarczająco dużo determinacji, aby skutecznie zabiegać o środki na rozwój dzielnicy.

– Bardzo cieszy mnie, że burmistrz ma zamiar spotykać się z mieszkańcami. Mam nadzieję, że te spotkania będą po to, żeby rozwiązywać problemy, a nie po to, by poprawiać wizerunek władz dzielnicy – dodaje radna Aneta



Burmistrz Krzysztof Strzałkowski

Skubida (Wola Zmian). – Aplikacja mobilna jest świetnym pomysłem, nawet sama o tym kiedyś mówiłam. Warto jednak zacząć od uzupełnienia strony internetowej urzędu – nie ma na niej wielu istotnych informacji. Nie zapominajmy też o starszych mieszkańcach Woli i osobach, które preferują „tradycyjne” formy – powinny istnieć też na przykład słupy z ogłoszeniami czy witryny. *RB*

APEL

KOTY POTRZEBUJĄ NASZEJ POMOCY

Władze Warszawy proszą właścicieli, zarządców budynków, administratorów nieruchomości i wszystkich warszawiaków o umożliwienie kotom dostępu do pomieszczeń piwnicznych.

„Zima to ciężki czas dla wszystkich zwierząt. Miasto stołeczne Warszawa apeluje do mieszkańców, aby czynnie włączyli się w pomoc kotom wolno żyjącym, które stały się elementem miejskiego ekosystemu” – czytamy w apelu, który wystosował urząd miasta. „Bytowanie dzikich, piwnicznych kotów w budynkach mieszkalnych w zdecydowany i naturalny sposób zapobiega obecności i rozmnażaniu się gryzoni, przede wszystkim myszy i szczurów. Teraz mieszkańcy stolicy mogą się im odwdziżyć za tę ochronę” – przypominają urzędnicy.

Koty wolno żyjące bytują w grupach liczących od kilku do

kilkudziesięciu sztuk. Zazwyczaj zachowują dosyć duży dystans w stosunku do ludzi, w tym również do swoich opiekunów lub karmicieli pomimo tego, że identyfikują ich pozytywnie. W wielu przypadkach grupy kotów wolno żyjących składają się z osobników spokrewnionych ze sobą, które urodziły się i wyrosły w jej obrębie. Przyłączenie się obcego kota do grupy jest bardzo trudne i z reguły nieakceptowane.

W środowisku miasta koty nauczyły się wykorzystywać rozmaite źródła pokarmu. Jednak w znacznej mierze korzystają z dokarmiania przez człowieka. Mając

na uwadze typowy dla drapieżników oportunizm pokarmowy (wykorzystywanie pokarmu najłatwiejszego do zdobycia), należy



dodać, że kot posiada niezwykle silnie uwarunkowane genetycznie programy zachowań łowieckich, które pomimo regularnego kar-

mienia zwierząt mogą być łatwo wyzwolone. Jak wykazały badania, myszy, a prawdopodobnie również inne gryzonie, mają zakodowaną genetycznie zdolność do ucieczki z miejsc, w których czują zapach kota. Można więc sądzić, że nawet niepolujące koty miejskie mogą odstraszać gryzonie.

„Zgodnie ze Światową Deklaracją Praw Zwierząt wszystkie zwierzęta rodzą się równe wobec życia i mają te same prawa do egzystencji. Polska ustawa o ochronie zwierząt nakazuje humanitarnie traktować wszystkie zwierzęta, w tym również koty wolno żyjące” – przypomina urząd miasta. *RB*

FELIETON

WALKA O BUDŻET WOLI

Nawet o połowę zwiększyć się może budżet inwestycyjny Woli. Jako radni musimy się tu wykazać ogromną determinacją i solidarnością.



W projekcie budżetu Woli na rok 2015 w wydatkach inwestycyjnych znalazły się między innymi pozycje, które mieszkańcy naszej dzielnicy wybrali w ramach budżetu partycypacyjnego. Łącznie wydanych ma zostać na nie 2,5 mln zł. Bardzo ważna jest oczekiwana przez mieszkańców Odolan budowa przedszkola przy ul. Boguszeńskiej. W przyszłym roku ma zostać wydane na ten cel 7 mln zł.

Cieszy mnie również rozpoczęcie prac projektowych budowy żłobka przy ul. Ciołka 26a. Ciekawym projektem z zakresu ochrony dziedzictwa kulturowego jest iluminacja miejsca poświęconego pamięci 50 tys. mieszkańców Woli wymordowanych w czasie powstania warszawskiego przy ul. Karolkowej.

Łącznie na inwestycje na Woli zaplanowano na przyszły rok 12,6 mln zł. Nie jest to kwota satysfakcjonująca. Nasza dzielnica ma wiele pilnych dla mieszkańców inwestycji. Znamy wszyscy zasadę, że budżet nie jest z gumy, ale dodatkowe kilka milionów jest w nim konieczne.

W kampanii obiecałem, że postaram się o zwiększenie tego budżetu. Słowa dotrzymuję. Rozmawiałem z przewodniczącą Komisji Budżetu i Finansów w Radzie Warszawy Marią Łukaszewicz. Zapewniła mnie, że po zamknięciu obecnego roku budżetowego i przeliczeniu zwłaszcza wydatków bieżących powinno się zdobyć dodatkowe środki dla naszej dzielnicy. Ze wstępnych informacji wynika, że budżet inwestycyjny Woli może się zwiększyć nawet o połowę. Będę przypominał o naszych potrzebach, mam nadzieję, że poprą mnie również inni wolscy radni.

Dzięki temu można by przygotować projekty kolejnych inwestycji, na przykład żłobków, przedszkoli czy ścieżek rowerowych.

*Michał Czaykowski,
radny Warszawy, PO*

FELIETON

WOLSKIE PRIORYTETY

Najbliższe cztery lata to czas ciężkiej pracy w Radzie Dzielnicy Wola i walki o tak bardzo potrzebne nam wszystkim inwestycje.



walczyła o sprawy ważne dla mieszkańców.

W naszej dzielnicy konieczne są remonty placówek oświatowych. Niestety wymaga ich wiele szkół i przedszkoli. Potrzeby remontowe oświaty szacuję na minimum 20 mln zł. Jako radna będę zabiegać o dodatkowe pieniądze dla oświaty.

Na remonty czekają wolskie ulice. Z ważniejszych inwestycji wymienię tu choćby ulice Siłnika, Raszei i Ringelbluma czy remont ulic Traktorzystki i Ulrychowskiej. Wiele uwagi trzeba poświęcić również remontowi ul. Obozowej.

Serdecznie dziękuję Państwu za okazane zaufanie i ponowny wybór do rady dzielnicy. Zapewniam, że – tak jak dotąd – będę działała na rzecz naszego wspólnego dobra i

Zmian wymagają też podwórka na Kole. Potrzebna jest między innymi rewitalizacja Osiedla Żeromskiego, warto zwrócić uwagę na brak miejsc parkingowych w tych okolicach. Trzeba je wybudować.

Wola musi być nie tylko dobrym miejscem do mieszkania, ale również do wypoczynku. Potrzebne są nowe ścieżki rowerowe i gładkie chodniki przyjazne osobom starszym, a także tym jeżdżącym na rolkach i hulajnogach. Będę wspierała budowę takich obiektów, a także dokończenie remontu parku Szymańskiego i basenów Moczydło czy doposażenie parku Księcia Janusza w siłownię plenerową oraz nowe miejsca rekreacji.

Postaram się, by wybudowano więcej placów zabaw przy szkołach podstawowych, a w szczególności przy szkole przy ul. Redutowej i w okolicy szkoły przy ul. Ożarowskiej. Trzeba też doposażyć obecnie funkcjonujące place zabaw.

To tylko niektóre z wielu zadań, jakimi chcę się zająć przez najbliższe cztery lata. Obiecuję, że zrobię wszystko, by te zapowiedzi spełnić.

*Joanna Tracz-Łaptaszyńska,
radna Woli, PO*

Radosnych, szczęśliwych, ciepłych i beztro-
skich Świąt, szampańskiej sylwestrowej zabawy,
a w Nowym Roku samych sukcesów!
Tych dużych - jak dynamiczny rozwój dzielnicy
- i tych mniejszych, indywidualnych,
prywatnych, jak wygrany los na loterii.



naszym
Czytelnikom
i wszystkim
Mieszkańcom Woli

życzy

redakcja
Przeglądu
Wolskiego

FELIETON

DWÓCH BURMISTRZÓW

9 grudnia po raz pierwszy w historii mieszkańcy Woli mogli zobaczyć, jak wygląda wybór burmistrza, nie tylko przychodząc na sesję rady, lecz także w Internecie.



Transmisja i archiwum sesji to wynik pionierskiej inicjatywy uchwałodawczej stowarzyszenia Wola Zmian oraz 1,7 tys. mieszkańców Woli.

Wielu mówi o „karuzeli stanowisk” – wskazując choćby na losy byłej burmistrz Urszuli Kierzkowskiej (wcześniej burmistrz Ursynowa, a obecnie burmistrz Ursusa) czy nowego burmistrza Woli Krzysztofa Strzałkowskiego (wcześniejszy burmistrz Bemowa).

Dlatego jako jedyna zaproponowałam niezależnego, bezpartyjnego kandydata – pana Marka Ślusarza. Jest on między innymi przewodniczącym Dzielnicowej Komisji Dialogu Społecznego, prezesem fundacji Jeden Muranów, znanym w całej Warszawie organizatorem inicjatyw sąsiedzkich

nagrodzonym tytułem „Bohatera Budżetu Partycypacyjnego 2015”. Od 50 lat mieszka na Muranowie. Liczyłam na to, że będzie to świetna okazja do rozpoczęcia dialogu o potrzebach dzielnicy i jej mieszkańców.

Wizja dobrego gospodarza – od lat zaangażowanego w sprawy lokalne, a nie technokraty – miała sprowokować debatę na temat roli burmistrza dzielnicy, a także obecnego systemu wybierania partyjnych namiestników. Jednak radni PO nie chcieli nawet głosować innej kandydatury niż ta zgłoszona przez nich.

Proponując swojego kandydata, liczyłam – i nadal liczę – na rozpoczęcie dyskusji na temat bezpośredniego wyboru burmistrza dzielnicy przez mieszkańców.

Serdecznie dziękuję za poparcie okazane komitetowi Woli Zmian, dzięki czemu po raz pierwszy mogę reprezentować Państwa w Radzie Dzielnicy Wola. Jestem tam jedyną bezpartyjną radną. Zrobię, co w mojej mocy, by sprostać Państwa oczekiwaniom.

*Aneta Skubida,
radna Woli, Wola Zmian*

TRAMWAJE WRÓCĄ NA KASPRZAKA

Miasto przygotowuje powrót tramwajów na ul. Kasprzaka. Gotowe są trzy warianty, z których wybrany zostanie jeden, ale wcześniej głos będą mogli zabrać między innymi mieszkańcy. Budowa jest zaplanowana na 2018 r.

– Wielobranżowa koncepcja budowy trasy tramwajowej od ul. Kasprzaka do ul. Wolskiej została przekazana spółce Tramwaje Warszawskie i polegała na opracowaniu pięciu wariantów przebiegu trasy tramwajowej. Trzy zostały opracowane przez Tramwaje Warszawskie, natomiast pozostałe dwa przez wykonawcę koncepcji – informuje Michał Powalka, rzecznik Tramwajów Warszawskich.

Jak się dowiedzieliśmy, listę zawężono do trzech opcji tras. Warianty zakładają:

■ budowę torowiska w ul. Kasprzaka i przeprowadzenie go pod jezdniami ulic Redutowej i Wolskiej w śladzie istniejącej północnej jezdni ul. Kasprzaka (włączenie jezdni Kasprzaka do węzła Redutowa/Wolska); przeniesienie torowiska w pas dzielący jezdnie ul. Wolskiej;

■ budowę torowiska w ul. Kasprzaka i przeprowadzenie go pod jezdniami ulic Redutowej i Wolskiej, obok istniejącej północnej jezdni ul. Kasprzaka; przeniesienie torowiska w pas dzielący jezdnie ul. Wolskiej;

■ budowę torowiska w ul. Kasprzaka wraz z połączeniem z ul. Wolską przez al. Prymasa Tysiąclecia.

Tramwaje Warszawskie zapewniają, że chcą przeprowadzić konsultacje, podczas których mieszkańcy będą mogli zgłaszać uwagi do tych wariantów.

– Obecnie inwestorską wersją jest wariant pierwszy, ale kwestia ta nie jest oczywiście przesądzona przed zakończeniem procedury – mówi Powalka.

Dodaje, że dla wszystkich opcji jest opracowywany raport oddziaływania na środowisko,

dzięki czemu inwestor będzie mógł uzyskać niezbędną decyzję środowiskową. – Dokumenty wymagane do jej uzyskania są na ukończeniu i szacujemy, że praca nad nimi zakończy się jeszcze w tym roku. Następnie zostanie złożony wniosek do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska wraz z raportem celem uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia – wyjaśnia Powalka.

Później zostanie opracowana pozostała dokumentacja, na przykład projekt stałej organizacji ruchu dla wariantu wybranego przez RDOŚ. – Na tym kończy się zakres umowy z obecnym wykonawcą – projekt budowlany wymagał będzie kolejnego postępowania.

Tramwajarze szacują, że inwestycja może kosztować 80 mln zł. Zapewniają też, że



możliwa jest budowa torowiska w 2018 r.

Jak przypominają Tramwaje Warszawskie, 4 grudnia 1963 r. uruchomiono trasę w ciągu ulic Prostej, Kasprzaka i Nowo-Bema (później al. Rewolucji Październikowej, obecnie al. Prymasa Tysiąclecia). Od początku istnienia kursowała nią linia na Mokotów – pierwotnie

11, a później nr 10. W 1990 r., ze względu na budowę estakad w ciągu al. Prymasa Tysiąclecia, tory i pętla na tej arterii zostały rozebrane, a przejazd trasą w ul. Kasprzaka na zachód od ul. Skierniewickiej został zawieszony ze względu właśnie na brak pętli.

Paweł Bronisławski



Szanowni Państwo!

Bardzo dziękuję Państwu za udzielenie mi poparcia w wyborach samorządowych. Państwa zaufanie oraz wynik, który umożliwił mi zdobycie mandatu radnego (5160 głosów), jest dla mnie największą motywacją do dalszej pracy na rzecz Woli i jej mieszkańców.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia chciałbym złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności w życiu osobistym oraz sukcesów w pracy zawodowej. Niech rok 2015 będzie dla nas wszystkich szczęśliwy i owocny!

Michał Czaykowski,
radny Warszawy

SYLWESTER NA WOLI

Gdzie spędzić sylwestra? Przewodnik dla tych, którzy jeszcze nie mają pomysłu, gdzie wybrać się na ostatnią w tym roku zabawę.

STUDIO 4. PIĘTRO Single mogą wybrać się na specjalnie dedykowane dla nich imprezy. Studio 4Piętro (ul. Żelazna 54) zaprasza do udziału w „Niesparowanym sylwestrze”. W programie: koncert Tamary Raven, występ na skrzypcach Magdaleny Szymańskiej, całość uświetni DJ Diablo. Sylwestrowy wieczór będzie okazją nie tylko do dobrej zabawy, ale też do znalezienia miłości życia. Cena: 250 zł/os.

TAWERNA KORSARZ Rock’n’rollowy sylwester odbędzie się w Tawernie Korsarz (ul. Gościńska 45). Na scenie wystąpi zespół The Real Gone Tones, który porwie do tańca w rytmie rock’n’rolla lat 50. i 60. Każda osoba ubrana w tym stylu otrzyma powitalnego drinka niespodziankę. Przez cały wieczór 50 proc. zniżki na alkohole. Taneczna zabawa wystartuje o godz. 20. Cena: 250 zł/os.

VOODOO CLUB 2015 rok powitamy także w Voodoo Club (ul. Bema 65). Wydarzenie dedykowane jest osobom lubiącym cięższe brzmienia, tego wieczoru nie zabraknie muzyki utrzymanej w stylach: rock, metal, cold wave, dark wave industrial, dark-electro oraz goth. Na scenie wystąpią: Gothzilla, Tina Rush, MrEmpath i Vampiria. Początek o godz. 20. Cena: 50 zł (przedsprzedaż), 70 zł (w dniu imprezy). W cenę wliczone są dwa ciepłe posiłki oraz toast.

GAMA Restauracja Gama (ul. Wolska 38) zaprasza na szampańską imprezę przy dobrej muzyce i w doborowym towarzystwie. Główną atrakcją wieczoru będą wróżki Salomea oraz Werbena, które przepowiedzą, jaka przyszłość czeka w miłości oraz finansach. Na stole serwowane będą specjalne potrawy kuchni polskiej. Przewidziano bogate menu, m.in. krem z białych warzyw, polędwiczki i skrzydełka faszerowane. Bal rozpocznie się o godz. 20.30 i potrwa do godz. 5. Cena 280 zł/os.

ciąg dalszy na str. 5

NIERUCHOMOŚCI

BEZDOMNI OPANOWALI „PEKIN”

„Pekin” przy ul. Złotej 83 jest niezabezpieczony i plądrowany – alarmuje jeden z wolskich radnych. Jak się okazuje, do zabytkowego budynku dostają się bezdomni.

Urzednicy szukają nowego właściciela dla „Pekinu”. Za niszczący budynek, który kiedyś zachwycał wyglądem, a także grunt pod nim miasto chce łącznie 14 mln zł. Zanim jednak faktycznie kamienica przy ul. Złotej pójdzie pod młotek, dzielnica musi sobie poradzić z niepożądanymi gośćmi.

Radny Kamil Gienza zwrócił uwagę, że do środka dostają się niepowołane osoby. „Postępująca dewastacja oddala niezbędną rewitalizację i stanowi zagrożenie dla osób przebywających tam, stąd zwracam się o bezzwłoczne i staranne zabezpieczenie dostępu do kamienicy uniemożliwiające wejście do środka” – pisze wolski samorządowiec w interpelacji do władz Woli.

Zakład Gospodarowania Nieruchomościami zapewnia, że dostęp do budynku został uniemożliwiony poprzez zamurowanie otworów wejściowych i okiennych, a także zamknięcie bramy.



„Obecnie istotne zagrożenie występuje od strony budynku przy ul. Żelaznej 24 (niebędącego w zasobach ZGN Wola), przylegającego bezpośrednio do naszej nieruchomości, do którego bezdomni mają swobodny dostęp, a poprzez wy-

kute otwory w ścianie zewnętrznej przemieszczają się między budynkami” – twierdzi Witold Olender z ZGN Wola. Przekonuje, że Administracja Ogrodowa, która zajmuje się „Pekinem”, systematycznie kontroluje zabezpieczenia budynku.

Wykonywane są też prace, które mają na celu „utrzymanie budynku w stanie nie pogorszonego oraz zabezpieczenie przed dostępem osób trzecich”.

Paweł Bronisławski

REKREACJA

MIAŁ BYĆ SKATEPARK, NA RAZIE JEST SIŁOWNIA

Nie ma szans, żeby w najbliższym czasie w parku Szymańskiego powstał planowany skatepark. Nie udało się rozstrzygnąć już kolejnego przetargu na jego budowę.

Dzielnica planowała stworzyć skatepark od strony ul. Elekcyjnej jeszcze w tym roku. Już wtedy władze Woli informowały, że odbył się przetarg, ale zgłosiła się jedna firma, która za prace chciała dwa razy więcej pieniędzy, niż planowali urzędnicy.

Czy od tego czasu coś się zmieniło? Okazuje się, że nie. – Przetarg został powtórzony jeszcze dwukrotnie i sytuacja była podobna – złożone w postępowaniu oferty znacznie przekraczały kwotę, jaką urząd mógł przeznaczyć na realizację tego zadania – mówi

Monika Beuth-Lutyk, rzeczniczka Woli.

Zaznacza, że w tym roku nie udało się już wybudować skateparku. Jednak udało się stworzyć w parku Szymańskiego coś innego. – W listopadzie dzielnica otrzymała od Centrum Komunikacji

Społecznej urzędu miasta dodatkowe urządzenia do minisiłowni plenerowej, które zostały zamontowane od strony ul. Elekcyjnej. To obok planowanego skateparku, któremu podobna minisiłownia miała towarzyszyć – zapewnia rzeczniczka.

PB

G R U D Z I E Ń

5.12 KONCERT LOOPUS DUO
6.12 KONCERT MOHIPISIAN
9.12 KONCERT STRADUST MEMORIES
10.12 SWAP CLOATHES by VINTED.PL
10.12 TEATR: PAN WIGWAMA i EFEKT UBOCZNY
12.12 YOUNG STAGE FEST pres. SJÓN / DIVINES / COALS
13.12 TEATR IMPROWIZACJI - AFRONT
20.12 KONCERT POD SUFITEM JUNGLA
31.12 OTWARTY SYLWESTER



KOMUNIKACJA

NOWE ŚWIATŁA NA SMOCZEJ?

Mieszkańcy apelują o montaż sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Nowolipki i Smoczej. Zarząd Dróg Miejskich sprawdzi, czy rzeczywiście jest ona potrzebna.

„To ruchliwe skrzyżowanie, na którym dochodzi do wielu kolizji” – napisał w interpelacji do władz miasta radny Michał Czaykowski (PO). Tłumaczy, że w sprawie instalacji sygnalizacji w tym miejscu otrzymuje wiele głosów od mieszkańców.

„Zwracam się z uprzejmą prośbą o spowodowanie zamontowania świateł przy przejściu dla pieszych przy skrzyżowaniu ulic Nowolipki i Smoczej” – apeluje samorządowiec. I tłumaczy, że dochodzi tam nie tylko do kolizji, ale także do wymuszeń wobec osób starszych, które w większości mieszkają w tym rejonie. W okolicy są także żłobek, szkoła plastyczna, kościół św. Augustyna i przystanki autobusowe. Zdaniem radnego bezpieczeństwo na skrzyżowaniu powinno być większe również z powodu osób korzystających z tych obiektów.

Jak zapewnia wiceprezydent Jacek Wojciechowicz, Zarząd Dróg Miejskich wykona analizę celowości takiej inwestycji. Jednak trzeba będzie wykonać tam pomiar ruchu, a to wymaga czasu.

Na skrzyżowanie ul. Nowolipki i Smoczej skarżą się często mieszkańcy okolicznych blo-



ków. Wielu z nich musi przez nie przejść w drodze do tramwaju jeżdżącego al. Jana Pawła II. Tymczasem – szczególnie w godzinach szczytu – na „wolne miejsce” na ul. Smoczej można czekać nawet kilka minut.

- Niejednokrotnie widziałem ludzi, którzy wbiegali pod samochody, byle tylko zdążyć na auto-

bus 107, który ma przystanek na ul. Nowolipki - opowiada pan Józef mieszkający przy ul. Smoczej. - Kilka razy samochody nie zdążyły wyhamować. Na szczęście nie było poważniejszych obrażeń, więc nie wzywano ani pogotowia ani policji. Na pewno jednak wcześniej czy później zdarzy się tu jakieś nieszczęście.

Najbliższe skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną jest przy ul. Anielewicza, a w drugą stronę - dopiero przy ul. Żelaznej.

- Nikomu nie opłaca się aż tak nadrabiać drogi - mówi pan Józef. - A przy okazji władze miasta powinny się zainteresować zakrętem koło Szpitala Św. Zofii. Tam dopiero jest niebezpiecznie. MT

SYLWESTER
NA WOLI

JAŚ I MAŁGOSIA Niedawno reaktywowana klubokawiarnia Jaś i Małgosia (al. Jana Pawła II 57) zaprasza na zabawę w klimacie PRL. Organizatorzy zapewnią wystrój, klimat, menu i muzykę tamtych lat. Zachęcają do strojów z danych czasów. Koszt: 199 zł., w tym szwedzki stół, miejsca siedzące, oraz open bar. Rezerwacje: 510 501 051.

PROGRESJA Klub Progresja (ul. Fort Wola 22) organizuje dwa sylwestry utrzymane w różnych klimatach muzycznych. O godz. 19 wystartuje sylwester z „Gorącą Sobotnią Nocą”, w trakcie którego usłyszymy największe hity lat 70. W programie między innymi konkurs tańca w stylu à la Travolta oraz nagroda za najlepszy kostium. Cena: 120 zł/os. O tej samej godzinie w rozpocznie się sylwester z K-popem, czyli coś dla fanów azjatyckiej muzyki. Całą noc z rzutnika wyświetlane będą teledyski boysbandów i girlsbandów, organizowane konkursy i inne atrakcje. Cena: 50-250 zł.

CHWILA Klub Chwila (ul. Ogrodowa 31/35) organizuje sylwestra z Upiorem z Opery. W tę rolę wcieli się DJ Tito, który zapewni zabawę przy dobrej muzyce. Na uczestników czekają open bar, wykwinna kolacja oraz lampka szampana o północy i świetna zabawa do białego rana. Upiorna impreza wystartuje o godz. 21. Cena 200 zł/os.

SPACE CLUB Space Club (ul. Kolejowa 37/39) w wyjątkową noc oferuje open bar oraz bogate menu – aż 28 potraw. Początek imprezy o godz. 21, koniec przewidziano na godz. 4 rano. Cena: 200-500 zł/os.

TEATR Osoby, które nie przepadają za hucznymi zabawami, mogą skorzystać z oferty Sceny na Woli im. T. Łomnickiego (ul. Kasprzaka 22) i wziąć udział w Wieczorze Sylwestrowym ze spektaklem „Imię”. Akcja przedstawienia dzieje się w Paryżu, w domu Pierre’a (Szymon Bobrowski) i Elisabeth (Edyta Olszówka). Widzowie będą zaproszeni na poczęstunek oraz lampkę szampana. Każdy otrzyma też wyjątkowy prezent niespodziankę od organizatorów.

KRONIKA POLICYJNA

CIEMNA STRONA DZIELNICY

■ 29-letnia mieszkanka Bielani i 37-letni mężczyzna pochodzący z Algierii okradli pomieszczenie socjalne w jednym z wolskich hoteli. Para ukradła portfel zawierający karty lojalnościowe, pieniądze i dokumenty. W ustaleniu sprawców pomógł monitoring hotelowy. Grozi im kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

■ 33-letni Marek H. ukradł w jednym z wolskich marketów sprzęt elektroniczny o wartości 360 zł. Policja ukarała go mandatem karnym w wysokości 500 zł. Podczas przeszukania przy mężczyźnie znaleziono 20 tabletek clonazepamu – leku psychotropowego na receptę, stosowanego w zapobieganiu atakom padaczki. Mężczy-

zna nie miał zezwolenia na ten lek, za co grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności.

■ Policjanci zatrzymali 37-letniego obywatela Ukrainy mieszkającego na Woli. Mężczyzna znęcał się nad żoną, którą funkcjonariusze znaleźli zapłakaną na klatce schodowej. Okazało się, że mężczyzna wszczął awanturę z powodu płaczącego dziecka. Według ustaleń policjantów od kilku tygodni mężczyzna znęcał się nad żoną psychicznie. Awanturował się, groził jej pozbawieniem życia i szarpał za włosy. Grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności.

■ 40-letni Tomasz M. odwiedził sklep przy ul. Górczewskiej i spisał

kody kreskowe tanich produktów. Następnie wybrał się na jeden z warszawskich bazarów, gdzie wygenerował je na papierze samoprzylepnym. Kilka dni później wybrał się znów do sklepu i zrobił zakupy. Jak się okazało, na pięciu zakupionych przez niego opakowaniach klocków lego naklejone były błędne kody kreskowe – z niższą ceną. Chciał „zaoszczędzić” 560 zł, grozi mu do ośmiu lat pozbawienia wolności.

■ Wolska policja zatrzymała 17-letniego Mateusza S. i jego dwóch 16-letnich kolegów, którzy w rejonie ul. Towarowej zaatakowali mężczyznę i zabrali mu telefon. To nie wystarczyło – nadal szarpali mężczyznę i pobili go.

Cała trójka była pod wpływem alkoholu, mieli od 1,1 do 1,8 promila alkoholu we krwi. Mateusz S. otrzymał dozór policyjny, pozostałej dwójce postawiono zarzuty współudziału. Za to przestępstwo grozi do 12 lat pozbawienia wolności.

Policjanci zatrzymali 31-letniego Jarosława S, ponieważ znęcał się nad dziadkami, z którymi mieszkał. Małżeństwo staruszków zawiadomiło policję w trakcie awantury. Przyznali, że wnuczek znęcał się nad nimi psychicznie, awanturował się i groził pozbawieniem życia, używając noża. Zastosowano wobec niego policyjny dozór karny. Grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności. CS

SUKCES MŁODZIKÓW MOS WOLA

Wolscy siatkarze wracają z brązowymi medalami zdobytymi na 13. Międzynarodowym Turnieju Strzel-Cup w Dreźnie. To kolejny sukces naszej drużyny.

Drużyna młodzików MOS Wola ma powód do dumy. Udało im się zakończyć międzynarodową rywalizację sportową w Dreźnie. Zajęła wysokie trzecie miejsce. Siatkarze szybko przeszli przez fazę eliminacji, następnie przegrali 0:2 w półfinale z ASV Dachau, a w meczu o trzecie miejsce wygrali 2:0 z VC Dresden. Turniej wygrał SC Schwerin po pokonaniu 2:1 w finale ASV Dachau. Konkurencja była duża, ponieważ w turnieju startowało 19 drużyn.

Zawodnicy w czasie wolnym od sportowych rozgrywek i treningów zwiedzali zabytkowe dzielnice Drezna, a także uczestniczyli w obchodach miejscowego święta.

AK

KOMUNIKACJA

PARKOMATY NA KARTĘ

We wrześniu przyszłego roku we wszystkich parkomatach kierowcy będą mogli płacić kartami bankowymi. Zarząd Dróg Miejskich rozpoczyna wymianę parkomatów na urządzenia akceptujące wszystkie karty płatnicze.

Kierowcy parkujący w Strefie Płatnego Parkowania Niestrzeżonego już wkrótce nie będą musieli szukać drobnych po kieszeniach - nowe parkomaty będą akceptowały wszystkie karty płatnicze - ogłosił urząd miasta.

Zarząd Dróg Miejskich podpisał umowę na wymianę i obsługę 1450 starych parkomatów na nowoczesne urządzenia. Do października 2015 r. wszystkie niebiesko-szare parkomaty zostaną zastąpione przez nowe urządzenia. Montaż pierwszej setki rozpocznie się w lutym. - W pierwszej kolejności postawimy je w centralnych rejonach miasta mówi Grażyna Lendzion, dyrektor ZDM. - Nowe parkomaty będą zasilane energią

słoneczną, będą miały także klawiaturę umożliwiającą wpisywanie numeru rejestracyjnego samochodu.

W nowych urządzeniach będzie można gotówką, kartami bankowymi i z wykorzystaniem telefonu komórkowego. W parkomatach będzie także możliwość dokonywania płatności za pomocą bankowych kart płatniczych niewymagających zatwierdzania transakcji kodem PIN (chipowych i zbliżeniowych poprzez system płatności PayPass i payWave). I tak jak w sklepie, kierowca przyłoży kartę w odpowiednie miejsce, a parkomat pobierze odpowiednią kwotę.



Nowe parkomaty nie będą akceptowały płatności Warszawską Kartą Miejską. Dlatego też ta usługa będzie stopniowo wygaszana. Opłaty za parkowanie będzie można ładować na kartę miejską do 23 grudnia 2014 r. Potem, do

23 lutego 2015 r. będzie można już tylko opłacać parkowanie korzystając z WKM. Od 9 marca w Punktach Obsługi Pasażera ZTM będzie można otrzymać zwrot pieniędzy niewykorzystanych na parkowanie.

CS

Szanowni Państwo,

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku składamy najlepsze życzenia zdrowia, pomyślności i wielu radosnych chwil.

Życzymy Państwu, aby ten wyjątkowy czas upłynął spokojnie, w doskonałej atmosferze i był okazją do serdecznych spotkań w gronie rodziny i bliskich.

W Nowym Roku 2015 życzymy samych dobrych dni, sukcesów oraz spełnienia marzeń i planów.

Ewa Ślaskiewicz
Przewodnicząca Rady
Dzielnicy Wola m.st. Warszawy

Krzysztof Strzałkowski
Burmistrz
Dzielnicy Wola m.st. Warszawy

W styczniu zapraszamy do wspólnego kolędowania podczas wyjątkowych koncertów:

18.01.2015 godz. 18.00 w kościele św. Józefa Oblubieńca NMP przy ul. Deotymy 41
18.01.2015 godz. 18.00 w kościele św. Klemensa Hofbauera, ul. Karolkowa 49
25.01.2015 godz. 17.00 w kościele św. Augustyna, ul. Nowolipki 18
25.01.2015 godz. 19.00 w kościele Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny, ul. Żytnia 1

UL. PROSTA NA VETURILO MUSI POCZEKAĆ

Na jednym z głównych wolskich ciągów, czyli przy ulicach Prostej i Kasprzaka, mieszkańcy na darmo mogą szukać stacji Veturilo. Władze miasta nie wykluczają, że się pojawią w przyszłym roku.

Ulica Prosta została niedawno wyremontowana i oddana do użytku wraz z nowymi ścieżkami rowerowymi. To spore udogodnienie dla miłośników jednośladów. Ci, którzy szczególnie upodobałi sobie jazdę Veturilo, nie znajdą jednak tam żadnej stacji roweru miejskiego. Podobnie jest na przedłużeniu ul. Prostej w stronę Bemowa - na Kasprzaka.

Chętnych do korzystania z Veturilo zapewne będzie jeszcze więcej, gdy w końcu otwarte zo-

staną stacje centralnego odcinka II linii metra. O to, czy jest szansa na instalację stacji na tych ulicach, spyaliśmy Zarząd Transportu Miejskiego.

Rzecznik ZTM nie wyklucza, że któraś z istniejących zostanie przesunięta na ul. Prosta czy ul. Kasprzaka. - Temat jest obecnie analizowany. Nie zapadły jeszcze żadne decyzje. Jeśli będziemy jakieś stacje przesuwali, to jednak dopiero od nowego sezonu - wyjaśnia Igor Krajnow.

PB



KOMUNIKACJA

NA METRO POCZEKAMY KILKA TYGODNI

Zaplanowane na najbliższą niedzielę otwarcie II linii metra jest przesunięte z powodu awarii akumulatorów. – Bezpieczeństwo pasażerów jest dla nas ważniejsze niż jakiekolwiek terminy – tłumaczą urzędnicy.

Datę 14 grudnia – jako termin otwarcia centralnego odcinka II linii metra – prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz (PO) zapowiedziała jeszcze przed pierwszą turą wyborów samorządowych.

„Dla mnie bezpieczeństwo mieszkańców Warszawy jest najważniejsze, dlatego uruchomienie metra nastąpi w pierwszym możliwym bezpiecznym terminie. Takim terminem jest 14 grudnia. Nawet gdyby wszyscy mówili mi, że ze względów politycznych powinienam uruchomić metro przed wyborami, nie zrobię tego, bo to oznaczałoby, że wybory są dla mnie ważniejsze niż bezpieczeństwo warszawiaków” – napisała na Facebooku.

Już wiadomo, że tego terminu nie da się dotrzymać. Jak tłumaczą władze miasta, przyczyna to pożar akumulatorów na stacji Rondo Daszyńskiego. Co tam się stało?

– Doszło do uszkodzenia jednej z kilkunastu baterii akumulatorów – tłumaczy rzecznik budowy drugiej linii metra Mateusz Witczyński. – Prawdopodobnie przyczyną jest tu wada fabryczna, lecz

oficjalnie powód będziemy znali dopiero po zakończeniu kontroli, którą przeprowadza obecnie dostawca sprzętu. Trwa też zlecona przez nas – jako wykonawcę budowy – kontrola wszystkich zestawów akumulatorów.

Czy można więc mówić o fuszerce? – Absolutnie nie, akumulatory są dokładnie takie, jak przewidywał projekt – zapewnia wiceprezydent Warszawy Jacek Wojciechowicz. – Przy tak wielkiej budowie jak ta zawsze może się zdarzyć, że pewien element nie zadziała – dodaje.

Na korytarzach ratusza można usłyszeć opinię, że dobrze się stało, że awaria zdarzyła się jeszcze przed oficjalnym otwarciem.

– Dużo większym problemem byłoby, gdyby stało się to kilka dni po rozpoczęciu regularnych kursów. Wtedy dopiero byłaby zadytma – mówi jeden z urzędników.

Opóźnienie otwarcia metra spokojnie przyjmują też radni dzielnic, na terenie których podziemna kolejka ma się pojawić. – Jako opozycja spodziewaliśmy się, że ten termin nie zostanie do-



trzymany – mówi wiceprzewodniczący Rady Dzielnicy Wola Piotr Miłowański (PiS). – Mamy nadzieję, że uda się otworzyć metro jak najszybciej. Jednak skoro nie jest ono nadal bezpieczne, to kto wpuścił tam panią premier Ewę Kopacz? Był też dzień otwarty, gdzie warszawiacy mogli chodź-

po stacjach, robić zdjęcia i oglądać z bliska rozwiązania tam przyjęte. Ciekawi mnie, kto podjął decyzję o wpuszczeniu tam ludzi, skoro – jak wynika z ostatnich informacji – zagrażało im przez to poważne niebezpieczeństwo.

Kiedy metro zostanie w końcu otwarte? Nie wiadomo. Władze

miasta nie chcą podawać kolejnej daty, choć – jak zapewniają – jest to kwestia kilku tygodni.

Z naszych wyliczeń wynika, że – jeśli nie pojawią się kolejne problemy – drugą linią metra pojedziemy mniej więcej za miesiąc.

Robert Biskupski

ROZMOWA

BEZPIECZEŃSTWO WAŻNIEJSZE NIŻ POŚPIECH

Nie jest tak, że wszędzie na świecie budują wszystko w terminie, tylko Warszawa się wyłamała – mówi wiceprezydent Warszawy Jacek Wojciechowicz.

– **Niedotrzymanie obiecanego w kampanii terminu otwarcia metra wiele osób uznaje jako poważną wpadkę ratusza.**

– To nie są merytoryczne zarzuty. W kampanii pani prezydent powiedziała, że najważniejsze jest bezpieczeństwo i tylko od niego zależy data otwarcia. Wówczas, gdy nie wiedzieliśmy o awarii, takim terminem mógł być 14 grudnia. Pani prezydent jasno i wyraźnie dała do zrozumienia, że żadne względy – czy to kampania wyborcza, czy jakiekolwiek inne zdarzenie – nie mogą być ważniejsze niż dotrzymanie wszystkich standardów odbioru. Proszę zwrócić uwagę, że ta zapowiedź jest nadal aktualna. Mówienie, że powinni-

śmy kurczowo trzymać się tego terminu, oznacza skrajną nieodpowiedzialność, a nawet szafowanie życiem i zdrowiem warszawiaków. Na to nigdy nie będzie naszej zgody.

– **Nie zmienia to faktu, że budowa jest opóźniona...**

– Niemal zawsze przy tak wielkich budowach mamy do czynienia z opóźnieniami. Na przykład w Rzymie metro zostało otwarte dwa lata po terminie, w Budapeszcie podobnie. Proszę spojrzeć też na sztandarową inwestycję Berlina, jaką jest tamtejsze lotnisko. Miało powstać w 2011 r., nie działa do dziś, a koszty wzrosły już dwukrotnie. Nie jest więc

tak, że wszędzie na świecie budują wszystko w terminie, tylko Warszawa się uparła i wyłamała. Unasitakopóźnienia są nieznaczne, a wręcz żadne. Warto zwrócić uwa-



gę, że w tej dyskusji ekscytujemy się, czy będziemy jeździć metrem kilka tygodni wcześniej, czy kilka tygodni później, a przecież na tę budowę Warszawa czekała 70 lat. Dopiero nam udało się ją skończyć.

– **Niektórzy podają też w wątpliwość, że to opóźnienie wynika tylko z awarii akumulatorów. Ponoć na drugiej linii metra są ogromnie fuszerki, których naprawa zajmie kilka miesięcy.**

– Zawsze w przypadku takich dużych inwestycji pojawiają się tzw. miejskie legendy. Prawda jest taka, że trwają odbiory, odpowiednie służby podpisują protokoły i potwierdzają, że budowa została wykonana zgodnie z planem i na-

daje się do użytku. Nikt z inspektoratu budowlanego czy straży pożarnej nie poświadczyłby tego własnym podpisem, gdyby nie było pewności, że druga linia metra spełnia wszystkie standardy.

– **Czy awaria akumulatorów wpłynie na przetarg na rozbudowę centralnego odcinka?**

– Nie ma takiej obawy. Tam wszystko toczy się tak, jak powinno. Awaria akumulatora nie jest powodem, by zmieniać cokolwiek w planach czy dokumentacji przetargowej. Budowa kolejnych stacji w kierunku Bemowa i Targówka jest dla nas priorytetem, chcemy, by zaczęła się jak najszybciej.

Rozmawiał Robert Biskupski

PRZYJEMNE Z POŻYTECZNYM DLA DZIECI

Pierwsza edycja ministerialnego programu „Mały Mistrz – Zapasy w każdej szkole”, którego ambasadorem jest „profesor zapasów” Andrzej Supron, zakończyła się uroczystie w ubiegłą niedzielę.

W finałowych zmaganiach udział wzięły zwycięskie w eliminacjach reprezentacje ośmiu miast. Na zwycięzców czekały cenne nagrody, między innymi tygodniowy pobyt dla 12 osób w Alpach Włoskich. Rywalizację wygrała drużyna z Rudy Śląskiej, drugie miejsce przypadło Lublinowi, a trzecie – Łodzi.

Dzieci (drużyny mieszane – dziewczęta i chłopcy) rywalizowały w systemie „pierwszego kroku”, tj. w trzech rundach, w których były różne zadania: wypchanie przeciwnika za matę, zdobycie ogromnej piłki i przyłożenie za matą oraz wstanie z parteru.

Zawody obserwowali honorowi goście: Otylia Jędrzejczak, Jarosław Józwiak, Dariusz Buza, Robert Korzeniowski, Mariusz

Czerkawski, Jacek Fafiński, Marian Sypniewski i Andrzej Malina.

Turniej bardzo sprawnie komentowali Andrzej Supron i Jakub Kaliski.

Oprócz wspaniałej rywalizacji naszych młodych finalistów nie zabrakło atrakcji wokalne w wykonaniu Rafała Brzozowskiego (były zapaśnik), cheerleaderów oraz lodowego poczęstunku sponsora – firmy Sarmatii.

Wspaniała rywalizacja i zabawa w rodzinnej atmosferze pokazały, jak pożyteczną inicjatywę zaproponował Andrzej Supron. – Czuję się wyróżniony i obiecuję kontynuację oraz dalszy rozwój programu w imię fizycznego rozwoju młodego społeczeństwa, które jest naszą przyszłością – mówi sportowiec podczas gali.



Warto pamiętać, że zapaśnicza aktywność ogólnorozwojowa to szansa dla dzieci i młodzieży borykających się zarówno z nadwagą, problemami koordynacyjnymi, jak i ze zdrowiem. *Andrzej Malina*

Masz dość dużych kurierskich firm, w których traktowany jesteś przedmiotowo?

Nie masz czasu na wiszenie na słuchawce z nadzieją, że ktoś w końcu odbierze i wyjaśni Twój problem?

Denerwujesz się, gdy po godzinie 15 nie możesz już nadać przesyłki krajowej?

Z nami tego nie doświadczysz!



Szybki Lopez

☎ 22 353 08 08

✉ lopez@szybkilopez.com

Zadzwoń

Zapytaj

Wypróbuj

Firma kurierska, z którą nie musisz się martwić

o terminowość, rzetelność, punktualność, elastyczność i profesjonalną obsługę

24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu.